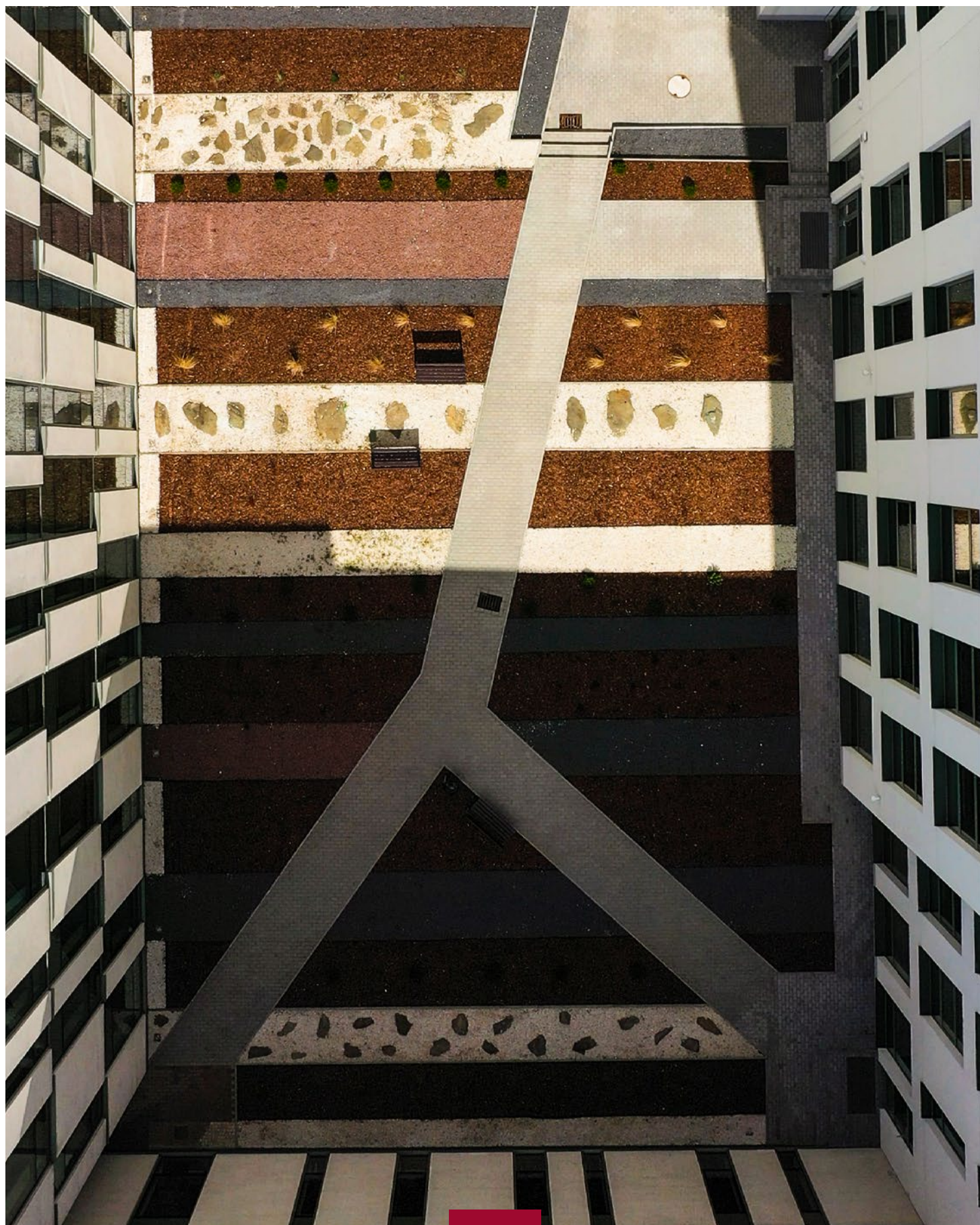


NUMER 2 · 2022

CZASOPISMO

UNIwersYTETU JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH



ISSN 2720-1805

Słowo wstępne

W czwartym numerze „Czasopisma UJK” dużo miejsca poświęcamy podsumowaniu drugiego semestru minionego roku akademickiego. Tegoroczna wiosna to czas, kiedy z naszych twarzy zaczęły znikać maseczki i zamiast prowadzić wirtualne rozmowy, mogliśmy znów spotykać się w realnej rzeczywistości. Jak bardzo było to potrzebne, po dwóch latach izolacji pandemicznej, widać w relacjach z uroczystości wręczenia nagród, dyplomów ukończenia studiów czy pielęgniarskich czepków. Ten numer „Czasopisma” zawiera dużo zdjęć grupowych – uśmiechniętych absolwentów, profesorów i przedstawicieli władz uczelni. Hasłem lipcowej uroczystości wręczenia dyplomów w Collegium Medicum UJK był cytat z wiersza Wisławy Szymborskiej *Nic dwa razy*. Ukończenie studiów i odebranie dyplomu to wyjątkowe wydarzenie, dlatego warto je celebrować. Liczymy, że dla naszych absolwentów te wspólne fotografie będą piękną pamiątką czasu spędzonego na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego.

Ponadto w tym numerze zajmujemy się aktualnymi sprawami dotyczącymi świata, Polski i naszej uczelni. Prof. dr hab. Paweł Soroka z Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych porusza problematykę polskiego przemysłu obronnego. W kontekście wojny, która trwa za wschodnią granicą, jest to tekst bardzo aktualny. Przyglądamy się też wynikom ewaluacji. Pod koniec lipca otrzymaliśmy decyzję



Ministra Edukacji i Nauki o przyznaniu kategorii naukowych w 21 dyscyplinach uwzględnionych w ewaluacji jakości działalności naukowej na UJK. Ten ważny temat będzie kontynuowany w kolejnych numerach „Czasopisma”.

Prezentujemy także sylwetkę naszej nowej doktor honorowej, prof. dr hab. n. med. Anny Nasierowskiej-Guttmejer. Piszemy jednak nie tylko o bogatej karierze naukowej i dokonaniach Pani Profesor. Doktor honorowa opowiada również o swojej miłości do Warszawy i o ulubionych miejscach w Kielcach.

W tym numerze „Czasopisma” prezentujemy Szkołę Doktorską UJK, która od września prowadzi rekrutację na kolejny rok akademicki.

Czy czas już na *profesorkę* i *dziekankę* na uniwersytecie? Prof. dr hab. Piotr Zbróg zastanawia się nad tym w swoim cyklicznym felietonie, w ostatnim bowiem czasie użytkownicy języka polskiego coraz częściej posługują się feminatywami. Zachęcam do lektury kolejnego zeszytu „Czasopisma UJK”. Ten oraz trzy poprzednie numery są dostępne w formie cyfrowej na stronie internetowej uczelni www.ujk.edu.pl.

PIOTR BURDA
rzecznik prasowy Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach,
redaktor naczelny „Czasopisma UJK”

CZASOPISMO UNIWERSYTETU
JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH
nr 2 (4) | 2022

RADA PROGRAMOWA

Adam Cedro
Olga Dąbrowska-Cendrowska
Tomasz Gajewski
Agnieszka Gałuszka
Francesco Giacosa
Paweł Kurtek
Piotr Zbróg
Anna Kacprzak – sekretarz

REDAKCJA

Piotr Burda – redaktor naczelny
piotr.burda@ujk.edu.pl
Agnieszka Chrzanowska – redaktor
Anna Domańska – skład i oprac. graficzne

PROJEKT

Anna Domańska

FOTOGRAFIE

Fot. na okładce: dziedziniec Wydziału
Humanistycznego UJK (zdjęcie wykonane dronem).
Fotografie nieopisane pochodzą
z archiwum UJK.

WYDAWCA

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
25-369 Kielce, ul. Żeromskiego 5
www.ujk.edu.pl

DRUK

Wydawnictwo
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach
25-369 Kielce, ul. Żeromskiego 5
tel. 41 349 72 65
e-mail: wyd@ujk.edu.pl
wydawnictwo.ujk.edu.pl

ISSN 2720-1805

Nakład 200 egzemplarzy
Numer zamknięto 31 sierpnia 2022 roku.

SPIS TREŚCI



4

ŚWIĘTO UCZELNI
CZAS PODSUMOWAŃ I PLANÓW

8

DOCTOR HONORIS CAUSA
BEZ DIAGNOSTYKI NIE MA MEDYCYNY

14

PROMOCJE I NAGRODY
PRZYSTANEK PRZED DAJSZĄ DROGĄ

18

ABSOLWENCI
WYJĄTKOWE ŚWIĘTOWANIE

28

WYDARZENIA
OPTYMISTYCZNIE O WYNIKACH EWALUACJI
RAZEM DLA BIZNESU I NAUKI

29

DLA TAKICH CHWIL WARTO ŻYĆ
ZASŁUŻENI DLA REGIONU

30

CUKRZYCA – WIĘCEJ NIŻ CHOROBA
KONGRES PENITENCJARYSTÓW

31

SIEDM STYPENDIÓW MINISTERIALNYCH
ŁAWECZKA BRONISŁAWA OPAŁKI
WYKŁAD O MIŁOŚCI
PONOWNIE W CIEKOTACH

32

SPOŁECZEŃSTWO
STREAMOWANIE ŻYCIA

34

PAŃSTWO
PRZEMYSŁ OBRONNY W POLSCE

36

SZKOŁA DOKTORSKA
DOKTORANCI NA UJK

38

STUDENCI UJK
MISTRZ I UCZEŃ

41

NOWOŚCI WYDAWNICZE
WYDAWNICTWO UJK

43

NA KOŃCU JĘZYKA
PROFESORKA I DZIEKANKA



CZAS PODSUMOWAŃ I PLANÓW

Tradycyjnie w czerwcu Uniwersytet Jana Kochanowskiego obchodził swoje święto. Była to okazja do pierwszych podsumowań roku akademickiego 2021/2022.





W czerwcu, w okolicy imienin naszego patrona, Jana Kochanowskiego, obchodzimy Święto Uczelni. Jest ono nieformalnym zakończeniem roku akademickiego. Podczas uroczystości rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego prof. dr hab. Stanisław Głuszek podsumował najważniejsze wydarzenia minionego roku akademickiego, mówił też o planach na przyszłość.

UJK DZIŚ I JUTRO

Obecnie na UJK studiuje 10 232 studentów i 73 doktorantów, od 2020 roku 11 osób uzyskało stopień doktora habilitowanego i 142 osoby – stopień doktora. Pojawiły się nowe kierunki studiów, między innymi pielęgniarstwo uruchomione w Filii w Piotrkowie Trybunalskim oraz inżynieria biomedyczna realizowana wspólnie z Politechniką Świętokrzyską. W 2023 roku uczelnia zamierza otworzyć kolejny kierunek – farmację. Nadal trwają rozmowy w sprawie utworzenia szpitala uniwersyteckiego, powstają kliniki w kieleckich szpitalach.

W lutym tego roku otwarto nowy budynek Wydziału Prawa i Nauk Społecznych, w październiku studenci będą się kwaterować w odnowionym akademiku Melodia. W planach inwestycyjnych jest nowy budynek Wydziału Sztuki, obecnie opracowywane są jego założenia architektoniczne.

W minionych miesiącach na uczelni odbyło się wiele ważnych wydarzeń – w marcu miało miejsce posiedzenie Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych, a w kwietniu Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. Był to czas zmagania się z pandemią i nową rzeczywistością, jaką przyniosła inwazja Rosji na Ukrainę. Uczelnia zaangażowała się w pomoc naszym wschodnim sąsiadom.

TYTUŁ DLA PATOMORFOLOG

W drugiej części uroczystości nadano tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego prof. dr hab. n. med. Annie Nasierowskiej-Guttmejer, wybitnej polskiej uczonkiej, specjalistce w zakresie patomorfologii i diagnostyki patomor-

fologicznej oraz onkologicznej. Laudację wygłosiła prof. dr hab. Marianna Janion, dziekan Collegium Medicum UJK, która podkreśliła zasługi nowej doktor honorowej dla Collegium Medicum. W okresie pracy na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego prof. Nasierowska-Guttmejer przyczyniła się do powstania Zakładu Patomorfologii Klinicznej i Doświadczalnej, którym obecnie kieruje dr hab. Piotr Lewitowicz, prof. UJK.

– Nadanie tytułu doktora honorowego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem. Jestem wzruszona z tego powodu, ale traktuję to nie tylko jako uznanie dla mojego dorobku i pracy, ale również jako wyróżnienie dla całego środowiska patomorfologów w Polsce, które liczy 421 lekarzy – mówiła prof. Nasierowska-Guttmejer. W swoim wykładzie przedstawiła historię i rolę patomorfologii w medycynie. – Patomorfolog to specjalista, który niewiele mówi, a pacjenci niewiele o nim wie-

dzą. Zawsze jest w cieniu chirurga czy onkologa, z dala od zgiełku przychodni, oddziału, kliniki, pochylony nad mikroskopem w laboratorium – mówiła. Współczesna patomorfologia jest nazywana „GPS-em onkologii”, patomorfolog kieruje bowiem ręką chirurga, czy wręcz jego myśleniem jako klinicysty, onkologa. Obecni goście podkreślali, że to pierwszy akademicki tytuł honorowy, który trafił do lekarza tej specjalizacji.

Prof. Anna Nasierowska-Guttmejer jest 19. doktorem honorowym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

PIOTR BURDA

OBEJRZYJ RELACJĘ

Zapis uroczystości, w tym wykładu prof. Anny Nasierowskiej-Guttmejer, jest dostępny na stronie: <https://tiny.pl/wxjsx>.

BEZ DIAGNOSTYKI nie ma medycyny

Wybitna patomorfolog z najwyższym tytułem akademickim, zasłużona dla Kielc, zakochana w Warszawie, zafascynowana architekturą – przedstawiamy sylwetkę doktor honorowej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego prof. dr hab. n. med. Anny Nasierowskiej-Guttmejer.

DOKTOR HONOROWA

Tytuł doctora honoris causa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego prof. Anna Nasierowska-Guttmejer otrzymała 13 czerwca podczas uroczystego posiedzenia Senatu UJK. Więcej o wydarzeniu można przeczytać w tekście *Czas podsumowań i planów* na s. 4.



Wybór studiów i przebieg kariery zawodowej zawsze mają swoją genezę. Na podejmowane decyzje często wpływają rodzinne tradycje. Tak było w przypadku prof. Anny Nasierowskiej-Guttmejer. – Mój dziadek był legionistą, skończył Szkołę Podchorążych w Warszawie, był lekarzem dermatologiem. W 1939 roku został powołany do wojska i zaginął w czasie działań wojennych. Rodzice zachęcili mnie do pójścia w ślady dziadka – opowiada profesor. Jej mama była biologiem w dziedzinie ochrony środowiska, profesorem na Politechnice Warszawskiej, co także miało wpływ na wybór profesji.

PATOMORFOLOGIA ZAMIAST HISTOLOGII

W czasie studiów na Akademii Medycznej w Warszawie Anna Nasierowska-Guttmejer działała w Studenckim Kole Naukowym przy Zakładzie Histologii. Kierował nim prof. Kazimierz Ostrowski, a opiekunem był prof. Wojciech Sawicki. Zainteresowała się wtedy zagadnieniami dotyczącymi proliferacji i dojrzewania komórek





Pracownia Zakładu Patomorfologii Klinicznej i Doświadczalnej UJK

nabłonkowych w jelicie. – Moja pierwsza publikacja naukowa ukazała się w 1977 roku, czyli już w czasie studiów, w czasopiśmie „Histochemistry”. Wtedy zainteresowała mnie diagnostyka cytologiczna – wspomina. Po zakończeniu studiów odbyła staż w ZOZ-ie na warszawskiej Woli. W tamtym czasie w Polsce zaczęła się rozwijać cytologia ginekologiczna. Powstała jedna z pierwszych poradni, w której ginekolodzy, oceniając preparaty, rozpoznawali zmiany w komórkach. Na specjalizację ginekologiczną trudno było się dostać, dlatego prof. Nasierowska-Guttmejer wybrała patomorfologię, czyli naukę o tkankach zmienionych chorobowo, co stanowiło kontynuację zainteresowań dotyczących histologii. Patomorfologia obejmowała też badania cytologiczne – główny kierunek zainteresowań pani profesor. Przez 40 lat nastąpił znaczący rozwój i postęp w diagnostyce cytologicznej, zwłaszcza ginekologicznej. Z czasem okazało się, że to właśnie patomorfologowie i cytomorfologowie stawiają rozpoznania, a nie ginekolodzy. – Mój wybór okazał

się zatem właściwy – mówi profesor. – W 2018 roku, przy mojej pomocy, w Zakładzie Patomorfologii na Wydziale Lekarskim i Nauk o Zdrowiu UJK zorganizowaliśmy diagnostykę cytologii ginekologicznej opartą na nowoczesnym sprzęcie. Dzięki niemu można wykonać cytologię na podłożu płynnym i określić typ mutacji wirusa brodawczaka ludzkiego HPV. Jest to obecnie światowy poziom diagnostyki w tej dziedzinie.

Z WARSZAWY DO JAPONII

W 1982 roku Anna Nasierowska-Guttmejer rozpoczęła pracę w warszawskim Instytucie Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie w Zakładzie Patologii Nowotworów. Wiodącą postacią w histopatologii onkologicznej była wówczas prof. Ludwika Sikorowa, kierownik Zakładu. – Profesor Ludwika Sikorowa była moim mentorem i promotorem pracy doktorskiej. Nauczyła mnie patrzenia na preparaty mikroskopowe polegającego na analizowaniu każdej komórki, każdego szczegółu obrazu i korelowania go z wiedzą „książkową” – opowiada.

Doświadczenie naukowe zdobywała też w Japonii. W Kraju Kwitnącej Wiśni prof. Nasierowska-Guttmejer odbyła czteromiesięczne stypendium dzięki grantowi dotyczącemu rozpoznawania wczesnego raka przełyku i żołądka oraz zmian po leczeniu nowotworu przełyku. – Zetknęłam się wtedy z bardzo precyzyjną oceną makroskopową materiału operacyjnego, polegającą na pobieraniu reprezentatywnych wycinków, tak aby można było znaleźć minimalne ognisko wczesnego raka – wyjaśnia profesor. Zdobytą wiedzę wprowadzała do diagnostyki w Centrum Onkologii – Instytucie w Warszawie.

Po 22 latach zatrudnienia w CO-I podjęła pracę w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSWiA w Warszawie jako kierownik Zakładu Patomorfologii. Funkcję tę pełni do dzisiaj. Pozostała jednak w kontakcie z CO-I w obszarze pracy naukowej.

CZAS KIELECKI

W karierze doktor honorowej UJK pojawił się wątek kielecki – dzięki współpracy z klinicystami, zwłaszcza chirurgami onkologicznymi, oraz

udziałowi w konferencjach naukowych w tej dziedzinie. – Na jednej z konferencji w Bydgoszczy spotkałam prof. Stanisława Głuszka. Po wykładzie zaproponował mi pracę w Kielcach – wspomina prof. Nasierowska-Guttmejer. Czas był sprzyjający, gdyż po zakończeniu pracy w Centrum Onkologii profesor poszukiwała miejsca, gdzie mogłaby kontynuować działalność naukową. Wówczas na kieleckiej uczelni został utworzony Wydział Nauk o Zdrowiu (potem Wydział Lekarski i Nauk o Zdrowiu, obecnie Collegium Medicum). W regionie świętokrzyskim nie było uczelni kształcącej kadry medyczne mimo ogromnego zapotrzebowania. Kieleckie środowisko naukowe czyniło wiele starań, aby w Kielcach mogli się uczyć lekarze. Poszukiwano nauczycieli, rozbudowywano infrastrukturę. Kluczową postacią tych starań był prof. Stanisław Głuszek, wtedy dziekan wydziału, obecnie rektor uniwersytetu. – Czułam energię i chęć stworzenia silnego ośrodka. Na wydziale spotkałam się z dużym zaangażowaniem pracowników, studenci byli dobrze „zaopiekowani”, program

studiów był bardzo dobrze przygotowany, istniała świetna infrastruktura – podkreśla pani profesor. Podczas pracy w Kielcach prof. Nasierowska-Guttmejer przyczyniła się do utworzenia Zakładu Patomorfologii Klinicznej i Doświadczalnej. – Zakład Patomorfologii na UJK był jednym z pierwszych zakładów w Polsce, w którym wprowadzono wirtualny program do gromadzenia skanów preparatów dla studentów. Przygotowanie takiej bazy preparatów histopatologicznych wymagało dużego zaangażowania wielu osób, ale dzięki temu studenci mają w każdym miejscu dostęp do zbioru przypadków z różnych dziedzin medycznych – wyjaśnia pani profesor. Mogą przeglądać preparaty za pośrednictwem strony internetowej. Zakład prezentuje wysoki poziom, jest dobrze wyposażony w nowoczesny sprzęt, posiada aparat do cytologii płynnej i sprzęt do badań genetycznych. Czas spędzony w Kielcach profesor wspomina bardzo dobrze. Poza pracą ze studentami zwraca uwagę na wątki historyczne związane z tym miastem. Miała okazję obserwować Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej z krakowskich Oleandrów do Kielc w setną rocznicę marszu „Kadrówki” dowodzonej przez Józefa Piłsudskiego. – Wspominam to szczególnie w kontekście losów mojego dziadka – legionisty – mówi. Jej zdaniem Kielce jako „Miasto Legionów” z dumą powinny podkreślać swoją rolę w odzyskaniu niepodległości. Jej uwagę zwrócił też pomnik „Homo Homini”, zaprojektowany przez prof. Adama Myjaka dla upamiętnienia ofiar ataku terrorystycznego na World Trade Center 11 września 2001 roku. Był to pierwszy taki pomnik w Europie, został odsłonięty 11 września 2006 roku, czyli w piątą rocznicę tragedii.

MOJA WARSZAWA

Ukochanym miejscem doktor honorowej jest jednak Warszawa, zwłaszcza Śródmieście i Mokotów. – Nie wyobrażam sobie życia poza Warszawą. Lubię stare przedwojenne kamienice, w takiej kamienicy wiele lat mieszkalam. To miasto o bogatej historii. Powstanie Warszawskie dotknęło także moją rodzinę. Wyrastałam w tym środowisku. Gdy patrzę na mapę Warszawy sprzed wojny i na odrestaurowane

wane kamienice, na przykład przy ul. Foksal lub Lwowskiej, to mogę sobie wyobrazić, jak pięknym miastem była Warszawa przed wojną i jak została zrujnowana – mówi. Swoich gości pani profesor zabiera na Stare Miasto, do pałacu w Wilanowie, Muzeum Narodowego, Łazienek Królewskich. Na Starym Mieście lubi wchodzić w głąb uliczek, na podwórka kamienic, w poszukiwaniu specyficznej warszawskiej atmosfery. – Historia tego miasta buduje warszawską tożsamość i rodzinne tradycje. To są na przykład świąteczne spacerunki po Powązkach, pośród rodzinnych grobów. Młodsze pokolenie też to odczuwa i pielęgnuje takie tradycje – mówi profesor. Jej pasją jest architektura. – Wynika to z tego, że mąż jest konserwatorem zabytków. Zaszczepił we mnie zainteresowanie historią sztuki, zwłaszcza kościołami. Łączy się to też z sentymentem do zabytków starej Warszawy.

TYTUŁ I WSPARCIE

Dla prof. Anny Nasierowskiej-Guttmejer tytuł doktora honorowego jest zwieńczeniem działalności naukowej i diagnostycznej. – Histopatologicznej diagnostyce onkologicznej poświęciłam całą swoją pracę zawodową od 1982 roku. Wybrałam specjalizację deficytową, bardzo trudną, przez wielu niedocenianą. Ten tytuł być może zwróci uwagę na pracę patomorfologów, która jest bardzo potrzebna. Bez dobrej diagnostyki medycyna właściwie nie istnieje. Każdy pacjent, któremu pobrano fragment tkanki lub narząd do badania mikroskopowego, oczekuje na wynik, niekiedy wyrok. To dla nas bardzo stresujące – mówi profesor. – Odpowiedzialność za wybór metody leczenia spoczywa praktycznie na nas, lekarzach, których pacjent zwykle nie spotyka. Czasem decyzję o losie chorego musimy podjąć w kilkanaście minut w trakcie operacji prowadzonej przez chirurga lub ginekologa. Jestem bardzo wdzięczna uczelni i prof. Stanisławowi Głuszkowi za docenienie mojej osoby i zaufanie, jakim mnie obdarzył, powierzając organizację zakładu patomorfologii na UJK. Traktuję to również jako wyraz wsparcia dla całego naszego środowiska.

PIOTR BURDA



PRZYSTANEK PRZED DALSZĄ DROGĄ

Stopnie, wyróżnienia i nagrody są podsumowaniem pewnego etapu, ale i motywacją do dalszej pracy. Za nami uroczystość wręczenia promocji doktorskich, Nagród Rektora, stypendiów Ministra Edukacji i Nauki. Dokonano również wpisów do Złotej Księgi Absolwentów.

To jedna z najmiłszych chwil w roku akademickim – 22 czerwca w rektoracie UJK spotkali się promowani i nagrodzeni (pełna lista osób poniżej). Wielu z nich przybyło w asyście najbliższej rodziny i przyjaciół. – Nadanie stopnia naukowego jest podsumowaniem pewnego okresu kariery naukowej. Dzisiejsze promocje traktuję jako zaproszenie do aktywnego współuczestnictwa w twórczej pracy badawczej. Na nic nie przyda się stopień doktora i doktora habilitowanego, jeżeli nie pójdzie za tym awangardowe rozumienie potrzeby twórczego wysiłku intelektualnego, który istotnie przeradza się w pasję i entuzjazm, sprzyja realizacji różnych pomysłów i prac badawczych oraz służy tworzeniu lepszej, przyjaznej dla człowieka i społeczeństwa rzeczywistości – mówił prof. dr hab. Stanisław Głuszek, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

Nowi doktorzy złożyli ślubowanie. W ich imieniu dr Małgorzata Sieczkowska podziękowała promotorom, pracownikom uczelni oraz najbliższym, bez których – jak podkreślała – ten sukces nie byłby

możliwy. – Codzienna droga rozwoju naukowego, choć niezwykle fascynująca, była niejednokrotnie trudna. Nie zawsze wszystkie nasze plany i zamierzenia były realizowane zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Nieraz pojawiały się trudności, nerwy, strach oraz zmęczenie. Jednak z perspektywy czasu i nabytego doświadczenia wszystkie te trudne chwile sprawiły, że staliśmy się silniejsi. Możemy dziś zapewnić, że dzień promocji doktorskich jest tylko przystankiem, krótką chwilą na oddech i nabranie wiatru w żagle przed realizacją kolejnych, ambitnych planów – mówiła dr Sieczkowska.

Po części oficjalnej odbył się krótki występ Zuzanny Gadowskiej, studentki edukacji artystycznej w zakresie sztuki muzycznej, która otrzymała stypendium ministra. Akompaniował jej Piotr Sitkowski.

OBEJRZYJ RELACJĘ

Film z uroczystości: <https://tiny.pl/wxjst>

Fotorelacja: <https://tiny.pl/9zvcs>

PROMOCJE I NAGRODY

Stopień **DOKTORA HABILITOWANEGO** uzyskali:

Katarzyna Justyniarska-Chojak	Wydział Humanistyczny
Paweł Macek	Collegium Medicum

Stopień **DOKTORA** uzyskali:

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

Karol Grzelec	promotor dr hab. Jerzy Gapys, prof. UJK
Kalina Łabuz-Bębas	promotor prof. dr hab. Piotr Zbróg
Robert Matysik	promotor dr hab. Lidia Michalska-Bracha, prof. UJK
Ewa Sikora-Serocka	promotor dr hab. Elżbieta Michow, prof. UJK
Kinga Solewicz	promotor dr hab. Marta Bolińska, prof. UJK
Łukasz Tofil	promotor dr hab. Krzysztof Jaworski, prof. UJK
Ewelina Żuchowska	promotor dr hab. Marta Bolińska, prof. UJK

COLLEGIUM MEDICUM

Edyta Barańska	promotor dr hab. Marcin Sadowski, prof. UJK
Jadwiga Bednarek	promotor prof. dr hab. Grażyna Rydzewska-Wyszkowska
Ewa Cieślik	promotor prof. dr hab. Stanisław Głuszek
Ewelina Cudzik	promotor dr hab. Bożena Zboina, prof. WSBiP
Robert Dziura	promotor prof. dr hab. Stanisław Gózdź
Aleksandra Kiełtyka	promotor dr hab. Bożena Zawadzka, prof. UJK
Małgorzata Sieczkowska	promotor prof. dr hab. Stanisław Głuszek
Paweł Szymanik	promotor prof. dr hab. Ireneusz Kotela
Sylvia Uniejewska	promotor prof. dr hab. Ireneusz Kotela

WYDZIAŁ PRAWA I NAUK SPOŁECZNYCH

Piotr Kuszneruk	promotor prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia
-----------------	---

WYDZIAŁ NAUK ŚCISŁYCH I PRZYRODNICZYCH

Dawid Gmter	promotor prof. dr hab. Wiesław Kaca
Anna Maria Grzesiakowska	promotor prof. dr hab. Olga Szeleszczuk
Tomasz Hałatkiewicz	promotor dr hab. Małgorzata Jankowska-Błaszczuk, prof. UJK
Joanna Przybylska	promotor dr hab. Rafał Kozłowski, prof. UJK
Paweł Rogala	promotor dr hab. Piotr Słomkiewicz, prof. UJK

WYDZIAŁ SZTUKI

Anna Wachaczyk	promotor prof. dr hab. Ryszard Ługowski
----------------	---

STYPENDIUM MINISTRA EDUKACJI I NAUKI za znaczące osiągnięcia naukowe w roku akademickim 2021/2022 otrzymali:

Mateusz Pacierz	zarządzanie
Anna Sęderecka	historia (Filia UJK w Piotrkowie Trybunalskim)

STYPENDIUM MINISTRA EDUKACJI I NAUKI za znaczące osiągnięcia artystyczne w roku akademickim 2021/2022 otrzymali:

Zuzanna Gadowska	edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej
Aleksandra Pałgan	sztuki plastyczne
Adrian Stodolak	edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej

NAGRODY REKTORA UJK otrzymali:

ZA OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE

Michał Brzdęk	kierunek lekarski
Katarzyna Fiuk	prawo
Paula Kowalczyk	administracja (Filia UJK w Piotrkowie Trybunalskim)
Sylvia Nawrot	biotechnologia
Ilona Pacak	biotechnologia
Anna Sęderecka	historia (Filia UJK w Piotrkowie Trybunalskim)
Ewa Sęderecka	historia (Filia UJK w Piotrkowie Trybunalskim)

ZA OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNE

Zuzanna Gadowska	edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej
Barbara Górecka	edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej
Kinga Pająk	sztuki plastyczne
Aleksandra Pałgan	sztuki plastyczne

ZA OSIĄGNIĘCIA ORGANIZACYJNE

Aleksandra Błaszczuk	kierunek lekarski
António Czapiga	kierunek lekarski
Joanna Dziurzyńska	kierunek lekarski
Paweł Kosowski	psychologia
Krzysztof Łata	praca socjalna

ZA OSIĄGNIĘCIA SPORTOWE

Karolina Młodawska	zdrowie publiczne
--------------------	-------------------

Wpis do **ZŁOTEJ KSIĘGI ABSOLWENTÓW**:

Aleksandra Gajowiec	osiągnięcia naukowe – kierunek lekarski
Anna Kaleta	osiągnięcia artystyczne – sztuki plastyczne

WYJĄTKOWE ŚWIĘTOWANIE

W czerwcu i lipcu birety wiele razy poleciały w górę. Tegoroczni absolwenci Uniwersytetu Jana Kochanowskiego spotkali się po raz ostatni, by odebrać dyplomy i razem z bliskimi i władzami uczelni świętować zakończenie ważnego etapu życia. Dwa lata pandemii sprawiły, że wspólne świętowanie w realnej rzeczywistości dało jeszcze więcej radości.

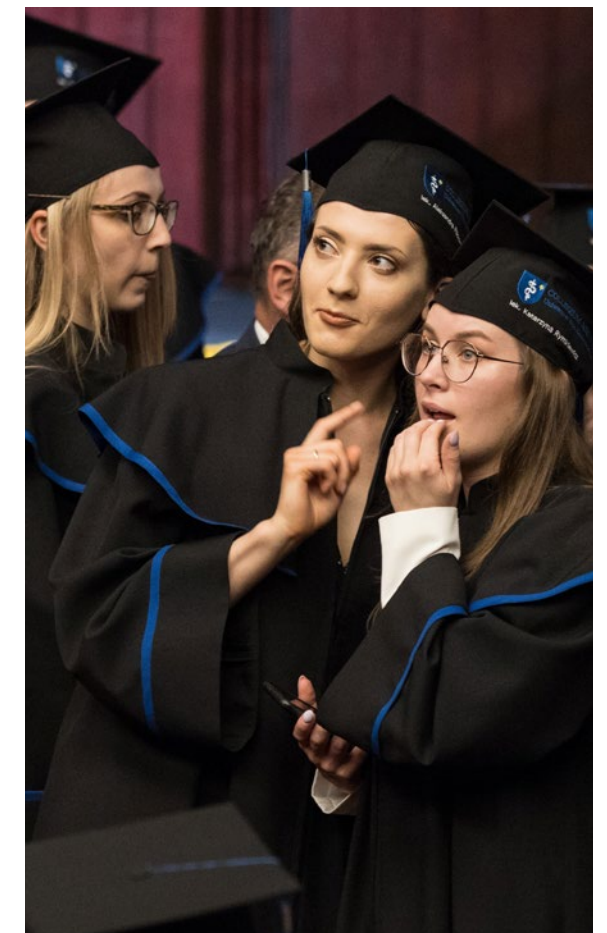


NOWI LEKARZE Z UJK

Aż 105 tegorocznych absolwentów kierunku lekarskiego na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego otrzymało tytuł lekarza i złożyło przysięgę lekarską.

Wśród absolwentów jest 98 uczestników studiów w języku polskim oraz 7 osób, które podjęły naukę w języku angielskim. W tym roku studia medyczne ukończyła pierwsza grupa obcokrajowców. Uroczystość odbyła się 30 czerwca w Kieleckim Centrum Kultury. Wzięli w niej udział również bliscy nowych lekarzy.

Do absolwentów zwróciła się prof. dr hab. Mariana Janion, dziekan Collegium Medicum UJK. – Tytuł lekarza zobowiązuje was do czynienia dobra, do szacunku dla drugiego człowieka. Wraz z prawem wykonywania zawodu otrzymacie możliwość niesienia dobra, pomocy, ulgi w cierpieniu oraz szansę na opracowanie nowych terapii czy rewolucyjnych rozwiązań w medycynie. Przed wami nieograniczone możliwości, a tylko od was zależy, jakich dokonacie wyborów i jak pokierujecie swoim losem. Studia to jedynie prolog do powieści zwanej życiem – mówiła prof. Janion. Przemówienie zakończyła przesłaniem skierowanym do absolwentów. – Proszę, nie zamykajcie się w świecie medycyny, dbajcie o siebie i swoich najbliższych, znajdźcie czas na hobby, sport, dobrą książkę, film, teatr, spotkania ze znajomymi czy podróże. Chrońcie się przed wypaleniem zawodowym.



PRAWNICY Z DYPLOMAMI

Czekali na ten dzień pięć lat. Absolwenci kierunku prawo odebrali dyplomy ukończenia studiów.

– Kończycie studia w ciekawych czasach. To czasy ogromnych szans, gdyż otoczenie jak nigdy dotąd potrzebuje waszej wiedzy i kompetencji, potrzebuje młodych i pełnych ambicji osób zajmujących się różnymi obszarami prawa – mówił 15 lipca prof. dr hab. Jarosław Karpacz, prorektor ds. rozwoju i finansów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Jak podkreślił prof. Karpacz, uroczystość odbywała się w szczególnym momencie, Wydział Prawa i Nauk Społecznych UJK będzie bowiem wkrótce świętować 30-lecie istnienia.

Dziekan wydziału prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia wspominał o sukcesach dwóch poprzednich roczników absolwentów, którzy z powodzeniem rozwijają karierę zawodową. – To sprawia, że rośnie renoma naszych studiów. Na jedno miejsce przypada 2,5 kandydata, selekcja jest coraz większa, podnosi się poziom naukowy – podkreślał.

Uroczystość uświetnił minirecital zespołu Chmielniki.



Jesteście Mistrzyniami

Kolejna grupa pielęgniarek i położnych opuściła mury Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

21 lipca w Collegium Medicum UJK odbyło się wręczenie dyplomów i tradycyjne czepkowanie. Czepki z czarnym paskiem zostały nałożone na głowy pielęgniarek, z czerwonym – położnych. O symbolicznym znaczeniu czepka pielęgniarskiego mówiła dr hab. Dorota Kozieł, prof. UJK, prorektor ds. medycznych. – Oznacza on pokorę i chęć służenia innym ludziom, proszę o tym nie zapominać. Życzę wam, abyście czuwając nad tym, co dla chorego najważniejsze – jego życiem, zawsze miały okazję go chronić, pomagać mu, gdy cierpi i czuje bezradność, a także pomagać w wydobywaniu siły do walki z chorobą – mówiła prof. Kozieł.

Prodziekan Collegium Medicum ds. kształcenia dr hab. Grażyna Nowak-Starz, prof. UJK, mówiła o prestiżu zawodu pielęgniarki i położnej. Gratulując ukończenia studiów, nawiązała do przeboju grupy Queen „We are the champions”.

Uroczystość zakończyła się złożeniem ślubowania i odśpiewaniem hymnu pielęgniarskiego.



NIC DWA RAZY SIĘ NIE ZDARZA

Podczas uroczystości dyplomatorium kierunków Instytutu Nauk o Zdrowiu UJK kilka razy przywołano cytaty z wiersza Wisławy Szymborskiej.

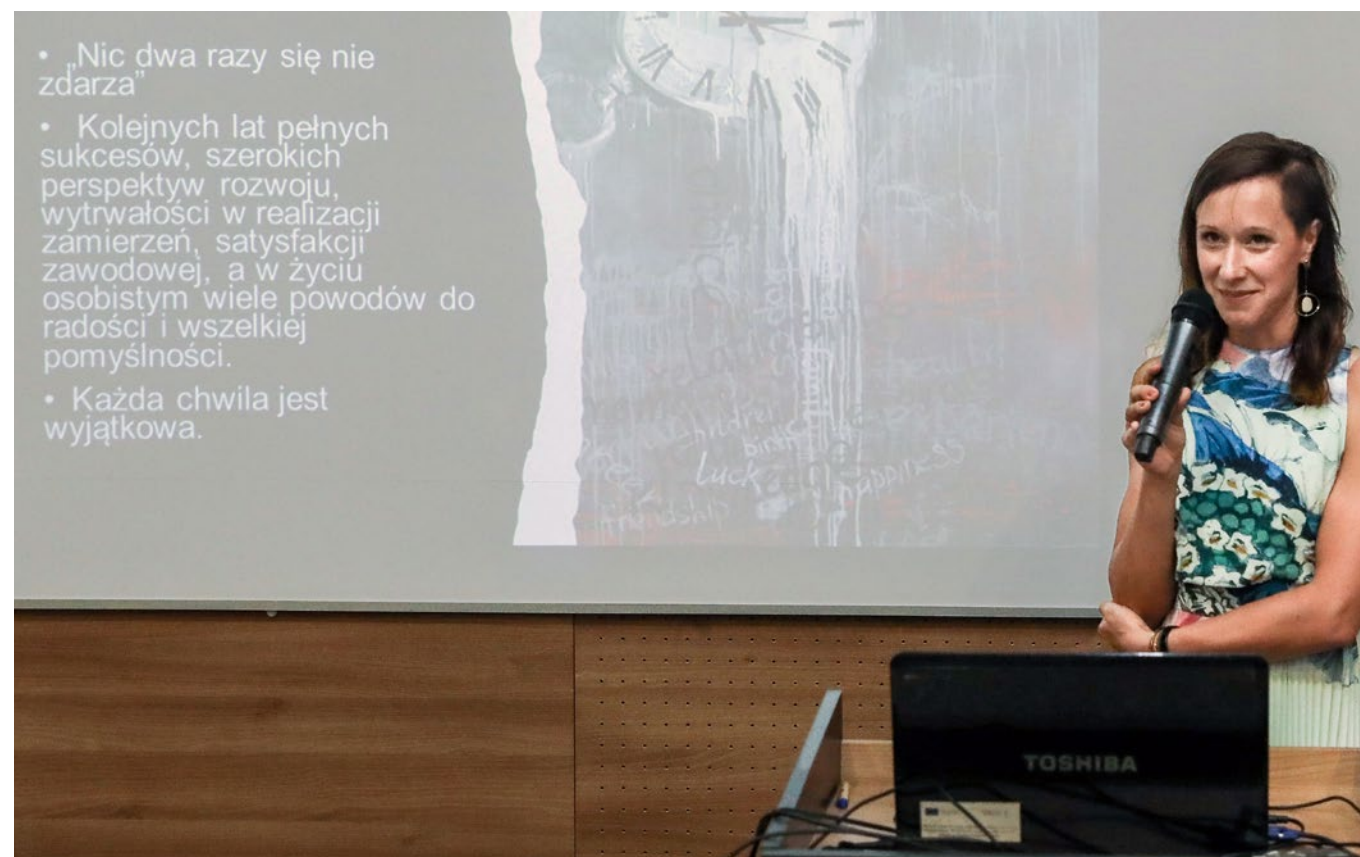
Odebranie dyplomu ukończenia studiów z pewnością jest doświadczeniem niepowtarzalnym. Niepowtarzalna była też atmosfera uroczystości w Collegium Medicum UJK. W spotkaniu 28 lipca uczestniczyli absolwenci kierunków Instytutu Nauk o Zdrowiu, czyli pielęgniarzy, położne, ratownicy medyczni, fizjoterapeuci, dietetycy, specjaliści z zakresu kosmetologii, wychowania fizycznego i zdrowia publicznego.

– Światowa Organizacja Zdrowia wskazała na potrzebę holistycznego podejścia do potrzeb pacjentów poprzez silną i ciągłą współpracę między przedstawicielami różnych zawodów medycznych. Dokładamy starań, aby uczyć szacunku do różnych zawodów, z poszanowaniem ich autonomii. Uczymy komunikacji, podejmowania wspólnych działań oraz wymiany doświadczeń. Żaden z zawodów medycznych nie jest w stanie realizować się samodzielnie, bez współpracy z pozostałymi – mówiła dr hab. Dorota Kozieł, prof. UJK, prorektor ds. medycznych uczelni.

Dziekan Collegium Medicum prof. dr hab. Marianna Janion podkreśliła, że absolwenci kończą studia w trudnym czasie, gdy za wschodnią granicą toczy się wojna. – Zapewne wielu z was zadaje sobie pytanie, jakie jest znaczenie wiedzy i wykształcenia wobec zła i przemocy. Odpowiem słowami Nelsona Mandeli, afrykańskiego wojownika o prawa i godność człowieka: „Nauka jest najpotężniejszą bronią, jakiej może użyć świat wobec terroru i kłamstwa. Tylko uzbrojeni w wykształcenie możemy walczyć o zachowanie uniwersalnych praw i wartości” – cytowała noblistę prof. Janion.

Okolicznościowy wykład pt. „Medycyna jest kobietą” wygłosiła dr Agata Michalska.

PIOTR BURDA



OPTYMISTYCZNIE O WYNIKACH EWALUACJI

28 lipca otrzymaliśmy decyzję Ministra Edukacji i Nauki o przyznaniu kategorii naukowych w 21 dyscyplinach, które zostały uwzględnione w ewaluacji jakości działalności naukowej na UJK.

Dwie dyscypliny – nauki chemiczne oraz sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki – uzyskały kategorię A, potwierdzającą najwyższą jakość prowadzonej działalności naukowej i artystycznej. Bardzo pozytywnie przyjęliśmy informację o nowych uprawnieniach do nadawania stopni doktora i doktora habilitowanego dzięki otrzymaniu kategorii B+ w dyscyplinach: nauki o komunikacji społecznej i mediach, nauki o zarządzaniu i jakości oraz sztuki muzyczne. Kategorię B+, która daje pełne prawa akademickie do nadawania stopni doktora i doktora habilitowanego, uzyskało łącznie dziesięć dyscyplin. Są to wspomniane wcześniej nauki o komunikacji społecznej i mediach, nauki o zarządzaniu i jakości, sztuki muzyczne, a także historia, językoznawstwo, nauki fizyczne, nauki medyczne, nauki o zdrowiu, nauki o Ziemi i środowisku, pedagogika. Pozostałym dyscyplinom przyznano kategorię B. Decyzja Ministra Edukacji i Nauki nie jest ostateczna i przysługuje od niej odwołanie. Obecnie przygotowywane są wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy w kilku dyscyplinach. Ostateczne wyniki powinniśmy poznać w ciągu kilku miesięcy.

Rektor prof. dr hab. Stanisław Głuszek i prorektor ds. nauki prof. dr hab. Agnieszka Gałuszka składają serdeczne podziękowania wszystkim pracownikom, szczególnie tym, którzy przez ostatnie dwa lata aktywnie uczestniczyli w intensywnych przygotowaniach dyscyplin do ewaluacji – dyrektorom instytutów i kierownikom katedr, pełnomocnikowi rektora ds. ewaluacji i systemu POL-on, pracownikom Działu Nauki, Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki UJK i Centrum Zarządzania Projektami. Ich ponadprzeciętne zaangażowanie w merytoryczne i techniczne działania na rzecz ewaluacji było znaczącym wkładem w uzyskanie wymienionych kategorii naukowych.

Ocena jakości działalności naukowej obejmowała lata 2017–2021 i po raz pierwszy była prowadzona według nowych zasad tzw. Konstytucji dla Nauki. Uwzględniono w niej osiągnięcia wszystkich nauczycieli akademickich zatrudnionych na etatach badawczych i badawczo-dydaktycznych. Ocenie podlegały publikacje naukowe i patenty, przychody uzyskane

z prowadzenia działalności naukowej w projektach i z komercjalizacji oraz wpływ działalności naukowej na otoczenie społeczno-gospodarcze.

RAZEM DLA BIZNESU I NAUKI

Rozwój nauki i technologii oraz wymiana doświadczeń – na taki rodzaj współpracy stawiają Uzdrowisko Busko-Zdrój oraz Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Umowa została podpisana podczas spotkania Zarządu Uzdrowiska Busko-Zdrój z władzami Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, które odbyło się 18 lipca w Sanatorium Marconi. Podpisy na dokumencie złożyli rektor UJK prof. dr hab. Stanisław Głuszek oraz pełniący obowiązki prezesa spółki dr Robert Frey. Wszyscy obecni podczas podpisania umowy zaznaczyli, że ma ona stworzyć przestrzeń do wymiany doświadczeń, zdobywania wiedzy przez studentów oraz podnoszenia kwalifikacji przez pracowników uzdrowiska. Partnerstwo placówek naukowych i przedsiębiorstw to jedna z przewodnich cech nowoczesnego biznesu. – W ramach tej umowy uzdrowisko będzie mogło korzystać z naszych laboratoriów, przewidujemy także staże pracowników i studentów w obiektach należących do spółki oraz wspólne konferencje naukowe – wylicza Konrad Januszewski, kierownik Centrum Zarządzania Projektami UJK. Umowa będzie miała praktyczne rezultaty. Naukowcy z UJK pracują nad technologią, która pozwoli zniwelować zapach siarkowodoru odczuwany w Sanatorium Marconi. Przewidziane są również wspólne działania dotyczące wody mineralnej Buskowieńka. Projektowanie opakowań, wykorzystywanie technologii recyklingu czy badania marketingowe tego produktu mają się odbywać przy wsparciu pracowników i studentów UJK.



Wśród obecnych podczas podpisania umowy byli: poseł Krzysztof Lipiec, marszałek województwa świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski, zastępca burmistrza Busko-Zdroju Michał Maroński, radny powiatu buskiego Jan Bartosik, prorektor UJK prof. dr hab. Jarosław Karpacz, kierownik Centrum Zarządzania Projektami UJK Konrad Januszewski, a także członkowie Zarządu Uzdrowiska Busko-Zdrój dr inż. Stanisław Grzesiak i Magdalena Konieczna-Różycka oraz sekretarz Rady Nadzorczej uzdrowiska Marcin Perz. Uzdrowisko Busko-Zdrój prowadzi nie tylko działalność leczniczą, ale także produkcyjną. Już od ponad 60 lat wydobywana oraz rozlewana jest woda mineralna Buskowieńka-Zdrój. Umowa pozwoli na wdrażanie w uzdrowisku opracowywanych przez UJK usprawnień. Współpraca placówek stworzy strefę przyjazną dla nauki i biznesu, podniesie efektywność działań i będzie sprzyjać rozwojowi zarówno uczelni, jak i uzdrowiska.

DLA TAKICH CHWIL WARTO ŻYĆ

– To były najpiękniejsze 32 lata mojego życia – mówił prof. dr hab. Kazimierz Kik podczas uroczystego pożegnania z Uniwersyte-tem Jana Kochanowskiego, które odbyło się 15 czerwca. Profesor jednocześnie świętował 45-lecie pracy naukowej.

Na Wydział Prawa i Nauk Społecznych UJK przybyli parlamentarzyści, samorządowcy, przedstawiciele biznesu, mediów i nauki. Wielu z nich to studenci prof. Kika, m.in. prezydent Starachowic Marek Maternek, wicewojewoda świętokrzyski Rafał Nowak czy poseł Artur Gierada. Laudację wygłosił prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia, dziekan Wydziału Prawa i Nauk Społecznych. Okolicznościowy adres od rektora UJK prof. dr hab. Stanisława Głuszka odczytała dr hab. Dorota



Kozieł, prof. UJK, prorektor ds. medycznych. Władze uczelni reprezentowali również prof. dr hab. Agnieszka Gałuszka, prorektor ds. nauki, i prof. dr hab. Jarosław Karpacz, prorektor ds. rozwoju i finansów. Podczas przemówień padło wiele ciepłych słów. Mówcy podkreślali, że często nie zgadzali się z poglądami profesora, ale zawsze chętnie z nim dyskutowali, potrafił bowiem słuchać argumentów drugiej strony. W swojej mowie pożegnalnej prof. Kik opowiadał o wyjątkowych chwilach swojego życia. Nie zabrakło zabawnych anegdot. Profesor wspominał na przykład, jak podczas jednej z kampanii przed wyborami parlamentarnymi starał się przekonać byłego studenta, by na niego głosował. Ten jednak stanowczo odmówił. Z kolei jedna z kandydatek na studia, absolwentka kieleckiego „Śniadka”, zapytana w trakcie rozmowy kwalifikacyjnej o to, dlaczego chce studiować na tej uczelni, odpowiedziała: „Bo uczy tu pan Kazimierz Kik”. – Dla takich chwil warto żyć – mówił wzruszony profesor.

Prof. Kazimierz Kik podkreślił, że nadal będzie aktywny. W planach ma projekty naukowe dotyczące polskiej samorządności.

ZASŁUŻENI DLA REGIONU

Rektor UJK prof. Stanisław Głuszek i kanclerz uczelni dr Aleksandra Pisarska otrzymali nagrody za zasługi dla regionu świętokrzyskiego.

Prof. dr hab. Stanisław Głuszek został nagrodzony „Świętokrzyskim Emerykiem” za dokonania związane przede wszystkim z pracą naukową i rozwojem Collegium Medicum UJK. Laudację wygłosiła prof. dr hab. Marianna Janion, dziekan Collegium Medicum. Dr Aleksandra Pisarska, która otrzymała tytuł „Kobiety Biznesu”, została doceniona za aktywność w sektorze finansów i rachunkowości oraz wpływ na



rozwój Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, co podkreślił w laudacji dr Cezary Jastrzębski. Nagrody „Świętokrzyskiego Emeryka” przyznaje Kapituła Panteonu Chwały Zasłużonych Ludzi Gór Świętokrzyskich. Otrzymują je osoby, które działają na rzecz województwa. Uroczystość odbyła się 12 czerwca w Świętokrzyskim Dworze w Wólce Milanowskiej. Spotkanie miało oficjalny, ale zarazem towarzyski charakter. Uświetniły je występy tancerzy Kieleckiego Teatru Tańca oraz Piotra Salaty. Wzięli w nim udział władarze świętokrzyskich gmin, osoby ze świata kultury, biznesu i nauki.

CUKRZYCA – WIĘCEJ NIŻ CHOROBA

„Current opinion in diabetes – challenges and hopes for the 21st century” to hasło pierwszej międzynarodowej konferencji, która odbyła się 1 czerwca w Collegium Medicum UJK.

Konferencja dotyczyła badań oraz aktualnych trendów w leczeniu cukrzycy. Wzięli w niej udział naukowcy z Australii, Danii oraz z polskich ośrodków akademickich.

Podczas wykładu inauguracyjnego prof. dr hab. Stanisław Głuszek mówił o przyszłości bariatryi w kontekście niepokojących danych dotyczących cukrzycy. Jest to choroba cywilizacyjna, która sieje spustoszenie zarówno w odniesieniu do jednostki, jak i całego społeczeństwa. Szacuje się, że już około 3 mln Polaków ma cukrzycę. Jednak tylko 1,77 mln osób korzysta z usług NFZ związanych z leczeniem tej choroby. Prof. Głuszek zaprezentował metody leczenia bariatrycznego i ich efekty. Na zakończenie swojego wystąpienia rektor pokazał ilustrację zaczerpniętą z czasopisma „Obesity Surgery” – pacjent pyta lekarza: „Jeżeli operacja jest najlepszym sposobem leczenia w przypadku mojej cukrzycy, to dlaczego mi pan o tym nie powiedział?”. Zdaniem prof. Głuszka, diabetolodzy są zobowiązani do tego, aby informować o tym pacjentów.

Wynikami prowadzonych badań i spostrzeżeniami podzieli się: dr Małgorzata Brzozowska, konsultant endokrynologii w Sutherland and St George Hospitals w Sydney, prof. Michał Marzec z Uniwersytetu Kopenhaskiego i prof. dr hab. Leszek Czupryniak, kierownik Kliniki Diabetologii i Chorób Wewnętrznych Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Studenci UJK mówili o refundacji kosztów leczenia cukrzycy w krajach Unii Europejskiej.

Podczas konferencji na czacie internetowym pojawiło się wiele pytań. Poświęcono im ostatnią część wydarzenia.

Zapis wideo konferencji dostępny jest na stronie internetowej: <https://tiny.pl/wxnn3>.

KONGRES PENITENCJARYSTÓW

W czerwcu odbyły się II Międzynarodowy Kongres Penitencjarystów i III Uniwersytecka Konferencja Penitencjarystów.

Organizator – Zakład Prawa Karnego, Kryminologii i Kryminalistyki na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego – zaprosił przedstawicieli czołowych ośrodków naukowych, Służby Więziennej, a także jednostek i urzędów państwowych. Podczas konferencji wiedzę i doświadczeniem dzielili się naukowcy i przedstawiciele służb oraz studenci i doktoranci, którzy prezentowali wyniki swoich prac naukowych.

W pierwszym wystąpieniu prof. dr hab. Władysław Fedorenko z Centrum Badań Ekspertyz Kryminalistycznych ds. Własności Intelktualnej Ministerstwa Sprawiedliwości Ukrainy, uczestniczący w wydarzeniu zdalnie, mówił o międzynarodowych i krajowych mechanizmach pociągnięcia do odpowiedzialności prawnej za konfiskaty wojskowe Federacji Rosyjskiej na Ukrainie w 2022 roku. Wiodącym tematem konferencji były długoterminowe kary pozbawienia wolności. O potrzebie zmian w kodeksie karnym wykonawczym przekonywał prof. dr hab. Leszek Wierczorek, kierownik naukowy kongresu i konferencji. Wydarzenia były finansowane z programu Ministerstwa Edukacji i Nauki „Doskonała Nauka”. Odbyły się w dniach 6–7 czerwca w Europejskim Centrum Edukacji Ekologicznej Uniwersytetu Warszawskiego w Korzecku.

SIEDM STYPENDIÓW MINISTERIALNYCH

Pięć stypendiów dla studentów i dwa dla młodych naukowców z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego przyznał Minister Edukacji i Nauki.

Stypendium ministra to nagroda za wyniki w nauce, ale także za działalność artystyczną, sportową i społeczną. W tym roku otrzymało je 432 studentów

z całej Polski. Ich kandydatury ocenił zespół ekspertów reprezentujących różne dziedziny nauki i sztuki. Wśród wyróżnionych studentów znaleźli się: Zuzanna Gadowska (edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej), Mateusz Pacierz (zarządzanie), Aleksandra Pałgan (sztuki plastyczne), Anna Sąderecka (historia) i Adrian Stodolak (edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej).

Z kolei stypendia Ministra Edukacji i Nauki dla wybitnych młodych naukowców otrzymały dr Joanna Kowalczyk z Instytutu Literaturoznawstwa i Językoznawstwa oraz dr Anna Dominika Parkita z Katedry Muzyki.

ŁAWECZKA BRONISŁAWA OPAŁKI

Przy ul. Sienkiewicza, tuż przy skrzyżowaniu z ul. Dużą, stanęła ławeczka Bronisława Opałki, poety, autora tekstów i kabareciarza, a także absolwenta i pracownika naszej uczelni.

Uroczystość odsłonięcia ławeczki autorstwa Sławomira Micka odbyła się 25 czerwca w ramach Święta Kielc. Rzeźbę udało się stworzyć dzięki zbiórce skoordynowanej przez Ewę Kozłowską. Wśród prywatnych darczyńców jest prof. dr hab. Stanisław Głuszek, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Prof. Głuszek przyznaje, że twórczość Bronisława Opałki jest mu bliska, wiele osób nie wie, że był on poetą, który realizował się także w twórczości sakralnej. Podczas odsłonięcia ławeczki zaśpiewano pieśń „Do gwiazd”. Potem utworzyła się kolejka chcących zrobić sobie wspólne zdjęcie z „Bronkiem” i zagrać na flecie, który jest częścią rzeźby. Ławeczka z pewnością będzie jedną z atrakcji ul. Sienkiewicza.



WYKŁAD O MIŁOŚCI

Na Wydziale Pedagogiki i Psychologii odbył się wykład kończący rok akademicki 2021/2022 na Uniwersytecie Seniorów, który działa w strukturze Uniwersytetu Otwartego UJK.

Wykład „Miłość to związek chemiczny” wygłosiła 29 czerwca dr hab. inż. Barbara Gawdzik, prof. UJK, prorektor ds. kształcenia. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele uniwersytetów trzeciego wieku z Chęcina, Jędrzejowa, Łagowa, Masłowa, Kielc oraz klubów seniora z Kielc i gminy Daleszyce. Wykład spotkał się z bardzo pozytywnym odbiorem i wprowadził słuchaczy w prawdziwie wakacyjny nastrój.

PONOWNIE W CIEKOTACH

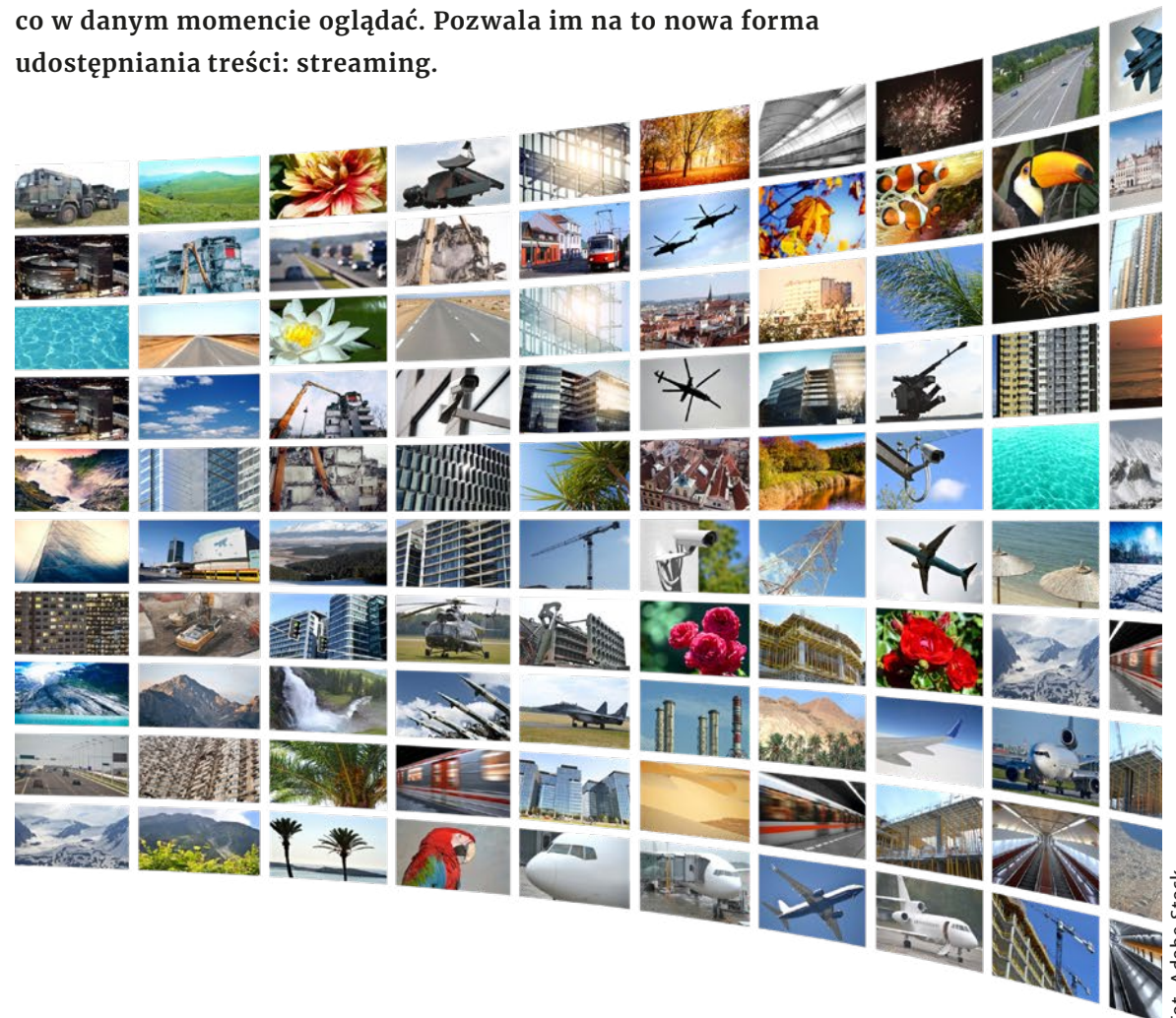
Rajd UJK po dwuletniej przerwie wrócił do kanonu imprez sportowych organizowanych przez Uniwersyteckie Centrum Sportu UJK.

W czerwcu 149 uczestników XXIV Rajdu UJK, w tym studenci i 7 pracowników uczelni, pokonało dwie trasy piesze i jedną trasę rowerową po Górach Świętokrzyskich. Rajd z Masłowa przez Klonówkę, Diabelski Kamień, Ameliówkę i przełom Lubrzanki do Ciekot poprowadziła gościnnie dr Jadwiga Kamińska, wspierana przez Klaudię Pożogę i Agnieszkę Nowak. Z kolei rajd z Bęczkowa przez Radostową i przełom Lubrzanki do Ciekot poprowadziła Jolanta Drezno, organizatorka wydarzenia. Czterdziestokilometrową trasę rowerową – z Uniwersyteckiego Centrum Sportu przez Wolę Kopcową, Masłów, Brzezinki do Ciekot – poprowadził Piotr Osiakowski. Na Żeromszczyźnie strudzeni turyści posilili się pyszną grochówką.



STREAMOWANIE ŻYCIA

Młodzi widzowie odchodzą od tradycyjnej telewizji. Wolą sami wybierać, co w danym momencie oglądać. Pozwala im na to nowa forma udostępniania treści: streaming.



Fot. Adobe Stock

Oglądanie przesyłanych strumieniowo materiałów wideo jest obecnie bardzo popularną formą rozrywki. Jeszcze nie tak dawno nie było ono możliwe ze względu na niską przepustowość sieci internetowej, dziś jednak pozwala na to nawet sieć GSM. Główne serwisy oferujące takie usługi, jak Netflix, YouTube czy Twitch, mają setki milionów użytkowników.

OD VOD DO STREAMÓW NA ŻYWO
Strumieniowanie możemy podzielić na dwa podstawowe rodzaje: VOD oraz transmisje na żywo. Do pierwszej grupy zaliczymy wszelkie platfor-

my typu „video na życzenie” (ang. *video on demand*), takie jak Netflix, Polsat Go, TVN Player, Disney+, a także YouTube, który choć zasadniczo jest darmowy i ma inny charakter, to także polega na udostępnianiu użytkownikom treści wideo o dowolnej porze i według ich uznania. YouTube został założony w lutym 2005 roku. Nie był pierwszym serwisem tego typu w sieci, jednak przejęcie go przez Google oraz dobry model biznesowy spowodowały, że z czasem pokonał konkurencję. Popularność, jaką osiągnął, dobrze obrazuje fakt, że w 2021 roku w ciągu godziny oglądano

średnio ponad 41 mln godzin materiałów wideo, co przekłada się na około 4750 lat.

Treści wideo na żądanie są bardzo istotne, ale obecnie coraz większe znaczenie mają streamy na żywo. Początki internetowych transmisji *live* sięgają lat 90. ubiegłego wieku, kiedy internauci starali się prowadzić wideorozmowy za pomocą dostępnych wówczas środków technicznych. Jakość obrazu była bardzo niska, ale pionierom takiej komunikacji to nie przeszkadzało – była to namiastka technologii znanych od dawna z filmów i seriali *science fiction*. Niektórzy szli o krok dalej i transmitowali swoje prywatne życie, tak jak słynny Mitch „DotComGuy” Maddox, który przez cały rok 2000 nie wychodził z domu, a wszystkie potrzebne rzeczy zamawiał przez internet. Jednocześnie streamował w sieci podgląd z rozmieszczonych w mieszkaniu kamer.

NOWY IDOL: STREAMER

Popularność streamów na żywo gwałtownie wzrosła wraz z rozwojem platformy Twitch.tv, która od swojego powstania w 2011 roku stopniowo zyskiwała coraz większe uznanie. Obecnie jest niekwestionowanym liderem w obszarze przesyłania materiałów *live*. Dzięki niej użytkownicy mogą transmitować różnorodne treści do praktycznie nieograniczonej liczby osób. Usługa jest darmowa, a samo oglądanie nie wymaga rejestracji. Streamy zawierające m.in. obraźliwe słowa, pornografię, rasizm lub zachęcające do czynów karalnych są w serwisie zabronione, ale z uwagi na charakter nadawania na żywo twórcy są karani przez platformę dopiero po fakcie. Konkurencją dla Twitcha stara się być YouTube, który umożliwił streamowanie pod koniec 2013 roku. Jednakże to ten pierwszy serwis jest niekwestionowanym „królem” tego typu aktywności. Najpopularniejszym rodzajem streamowanych treści na Twitchu są bez wątpienia gry wideo, a ich oglądanie jest coraz powszechniejszą praktyką. Nic też nie wskazuje na to, by ten trend miał się odwrócić. Charyzmatyczni twórcy mają wśród fanów status podobny do gwiazd filmowych czy muzycznych. Gromadzą tłumy na spotkaniach na

żywo przy okazji konwentów i innych wydarzeń dla graczy. Prowadzone przez nich transmisje mogą pełnić wiele funkcji, dlatego widzowie oglądają je z różnych powodów. Najważniejszy zdaje się być jednak aspekt rozrywkowy, mocno związany z tym, czym są gry wideo.

STREAMING POD LUPĄ

Wideo na żądanie i streamy na żywo to niezwykle ciekawe zjawisko dla badaczy mediów. Jego wieloaspektowość wymusza kompleksowe podejście i zwracanie uwagi na różne, niekiedy pozornie niepowiązane ze sobą aspekty. Interesująca jest zwłaszcza komunikacja na streamach z gier wideo. Składa się ona z wielu elementów o różnej wadze, takich jak obraz z gry, widok z kamery czy wreszcie komunikacja werbalna. Streamerzy często wypowiadają się szybko i chaotycznie, przeskakując z tematu na temat. Używają też specyficznego języka, charakterystycznego dla fanów gier wideo. Zatem aby widz mógł w pełni rozumieć przekaz, powinien dobrze znać żargon graczy. Ponadto wzrok publiczności jest nieustannie bombardowany tym, co dzieje się w prezentowanej grze, reakcjami streamera widocznymi dzięki kamerce i innymi elementami interfejsu. Między tymi wszystkimi składowymi budującymi środowisko komunikacyjne streamów zachodzi synergia, która wzmacnia przekaz. Typ gry ma duży wpływ na komunikację werbalną między streamerami a widzami. Tytuły nastawione na szybką akcję powodują, że autor nie ma czasu na rozbudowane dyskusje z publicznością, stara się bowiem koncentrować na tym, co się dzieje na jego ekranie.

WIDZ SAM DECYDUJE

VOD i transmisje na żywo mają przed sobą świetlaną przyszłość. Widzowie, zwłaszcza młodzi, powoli odchodzą od tradycyjnej, linearnej telewizji. Wolą sami wybierać, co w danym momencie oglądać. A ogromna różnorodność materiałów dostępnych w sieci pozwala na zaspokojenie tych potrzeb na niespotykaną dotąd skalę.

dr PRZEMYSŁAW CISZEK

Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UJK

PRZEMYSŁ OBRONNY W POLSCE

Przemysł zbrojeniowy stanowi istotną część systemu obronnego państwa. Jaka jest sytuacja Polski w tym obszarze?

Przemysł obronny jest specyficzną dziedziną gospodarki. Z jednej strony stanowi istotną część systemu obronnego państwa, a z drugiej – nie podlega w pełni prawom rynku, ponieważ niemal jedynym odbiorcą jego wyrobów jest państwo. Rola przemysłu zbrojeniowego jako części systemu obronnego polega na tym, że w warunkach zagrożenia konfliktem wojennym lub w jego trakcie państwo nie powinno uzależniać się w dużym stopniu od dostaw sprzętu wojskowego i części zamiennych, a zwłaszcza amunicji, od innych państw.

Interwencjonizm państwa w stosunku do tej branży przejawia się pokrywaniem z budżetu kosztów utrzymywania przez przedsiębiorstwa nieczynnych mocy produkcyjnych na czas mobilizacji (w ramach tzw. PMG – Programu mobilizacji gospodarki) oraz wspieraniem przez rząd eksportu produkcji specjalnej.

ZACHODNI SPRZĘT

Po przystąpieniu Polski do NATO i Unii Europejskiej zaistniała możliwość zakupu uzbrojenia na potrzeby polskiej armii od producentów zachodnich, zarówno z krajów Unii Europejskiej, jak i ze Stanów Zjednoczonych. Jednak poszczególne rządy w III RP przyjęły i stosowały słuszną zasadę, że co najmniej około 70 procent zamówień dla pol-

skiej armii powinno być lokowanych w rodzimym przemyśle obronnym. Mimo to ostatnio zawarto kilka wielkich i bardzo kosztownych kontraktów zbrojeniowych na zakup uzbrojenia całkowicie wyprodukowanego za granicą (w Stanach Zjednoczonych), a mianowicie systemu obrony powietrznej średniego zasięgu „Wisła”, rakiet klasy ziemia-ziemia o zasięgu 300 km „Himars” oraz czołgów najnowszej generacji „Abrams”. Zakupom tym nie towarzyszył offset zapewniający transfer technologii, w tym niezbędnej do eksploatacji i naprawy pozyskanego uzbrojenia (w przypadku systemu „Wisła” offset jest skromny).

KONSOLIDACJA PRZEMYSŁU

W Polsce w 2013 roku dokonała się konsolidacja państwowego przemysłu zbrojeniowego poprzez utworzenie Polskiej Grupy Zbrojeniowej. W jej skład weszły państwowe przedsiębiorstwa produkujące uzbrojenie dla różnych rodzajów sił zbrojnych, wojskowe przedsiębiorstwa remontowo-produkcyjne oraz niektóre ośrodki badawczo-rozwojowe. Łącznie PGZ skupia 50 spółek. Do największych z nich należą: Huta Stalowa Wola, Mesko w Skarżysku Kamiennej, PIT-RADWAR w Warszawie i Stocznia Wojenna w Gdyni. Do konsolidacji doszło także w sekto-

rze prywatnym, czego wyrazem było utworzenie grupy WB Electronics. Konsolidacja ma stworzyć warunki do efektywnego wykorzystania potencjału polskiego przemysłu obronnego, jak również umożliwić skorelowanie działań inwestycyjnych i badawczo-rozwojowych, w tym skoncentrować środki finansowe na prowadzone badania. Część przedsiębiorstw obronnych jest miejscem produkcji finalnej we współpracy z kooperantami, inne produkują elementy lub komponenty do produktu finalnego. Ostatnio taki charakter mają małe innowacyjne przedsiębiorstwa prywatne z tej branży, współpracujące z dużymi przedsiębiorstwami skupionymi w Polskiej Grupie Zbrojeniowej.

Istnieją w Polsce także przedsiębiorstwa zagraniczne. Najwięcej jest ich w branży lotniczej. Do najważniejszych należą kupione przez kapitał zagraniczny WSK Świdnik, PZL Mielec, PZL Warszawa-Okęcie i WSK Rzeszów.

BADANIA I ROZWÓJ

Ze zbrojeniowymi zakładami produkcyjnymi ściśle związane jest zaplecze badawczo-rozwojowe. W Polsce przykładem przedsiębiorstw obronnych, które posiadają własne biura konstrukcyjne jest WSK Świdnik i PIT-RADWAR. Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Urządzeń Mechanicznych OBRUM świadczy natomiast usługi na rzecz przedsiębiorstwa produkującego broń pancerną „Bumar-Łabędy” w Gliwicach. Z kolei w Gdańsku znajduje się Centrum Techniki Morskiej, prowadzące prace badawczo-rozwojowe dla stoczni budujących okręty i inne uzbrojenie dla Marynarki Wojennej RP. Ponadto istnieją instytuty podległe Ministrowi Obrony Narodowej. Do najważniejszych należą Wojskowy Instytut Techniczny Uzbrojenia oraz Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych. Ważną rolę w pracach badawczo-rozwojowych na rzecz wojska odgrywa Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie. W przypadku polskiego przemysłu obronnego umocnienie zaplecza badawczo-rozwojowego jest niezbędne z tego powodu, że polskie siły zbrojne wchodzą w decydującą fazę modernizacji. W coraz szybszym tempie schodzi z uzbrojenia sprzęt poradziecki, w tym

różnego rodzaju uzbrojenie produkowane przez polski przemysł obronny na licencjach pozyskanych ze Związku Radzieckiego i często poddane polonizacji.

SZANSE EKSPORTOWE

O pozycji przemysłu zbrojeniowego na świecie decydują jego możliwości eksportowe. Eksportowa oferta polskiej zbrojeniówki na przestrzeni ostatnich lat to ciągle w zdecydowanej większości sprzęt zaprojektowany jeszcze w czasach Układu Warszawskiego, przeważnie w oparciu o licencje pozyskane ze Związku Radzieckiego. Pewna część tego uzbrojenia poprzednich generacji została nieco unowocześniona i udoskonalona oraz spolonizowana przez polskie przedsiębiorstwa zbrojeniowe i wojskowe przedsiębiorstwa remontowo-produkcyjne. Jest to oferta jeszcze konkurencyjna na rynkach azjatyckich – w takich krajach jak Indie, Malezja, Indonezja i Wietnam – a także na rynkach innych, słabiej rozwiniętych krajów pozaeuropejskich. Najlepszym tego potwierdzeniem w ostatnich latach jest kontrakt na dostawy do Malezji produkowanych przez Zakłady Mechaniczne „Bumar-Łabędy” czołgów PT-91 „Twardy” czy też kontrakt z Indonezją na dostawy zintegrowanego modułowego rakietowo-artyleryjskiego systemu obrony przeciwlotniczej krótkiego zasięgu „Kobra”, wyprodukowanego przez warszawski RADWAR. Niestety w ostatnich latach coraz bardziej widoczna jest tendencja świadcząca o osłabieniu szans eksportowych polskiego przemysłu obronnego. Jest to także rezultatem niedostatecznej i często nieskutecznej promocji polskiej broni przez powołane do tego instytucje państwowe, w tym niewystarczającego zaangażowania Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ma to miejsce pomimo deklarowanej potrzeby rozwijania dyplomacji ekonomicznej i systemu promocji gospodarczej Polski.

prof. dr hab. PAWEŁ SOROKA

Instytut Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych UJK

DOKTORANCI NA UJK

Student czy badacz – kim właściwie jest doktorant? Cemu służą studia doktoranckie i dlaczego warto je podjąć?

Doktorant pod względem formalnym jest studentem. A jednak jego działalność jest bardzo specyficzna, gdyż w wielu aspektach praktycznych jest on jednocześnie badaczem zmierzającym ku pełnej niezależności naukowej. Na wszystkich nowoczesnych, odnoszących sukcesy uniwersytetach doktoranci – wraz ze swoimi opiekunami – odgrywają kluczową rolę w rozwoju nauki. Rzeczywiście – badania naukowe bez doktorantów są po prostu nie do wyobrażenia.

DWANAŚCIE DYSCYPLIN

W Polsce każdy doktorant rozpoczynający studia po roku akademickim 2019/2020 jest związany ze szkołą doktorską, która koordynuje jego kształcenie i działalność. Obecnie na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego funkcjonuje unikatowa Szkoła Doktorska obejmująca 12 dyscyplin. Liczba miejsc jest ograniczona (30 rocznie). Każdy doktorant otrzymuje stypendium na 4 lata (z możliwością

zwiększenia środków po egzaminie śródkresowym). Ograniczenie to oznacza, że w trakcie rekrutacji konieczna jest rygorystyczna selekcja kandydatów. Podczas egzaminu wstępnego sprawdza się ich wiedzę, omawiane są pomysły na przyszłe badania i dotychczasowa działalność naukowa.

Po trzech naborach w Szkole Doktorskiej UJK studiuje aktualnie 70 doktorantów. Wśród nich jest 14 obcokrajowców. W związku z tym oferowanych jest również wiele kursów w języku angielskim. Jest to szczególnie istotne w przypadku nauk ścisłych i przyrodniczych. Język angielski jest językiem nauki używanym na całym świecie na konferencjach i sympozjach, w tym języku pisane są również artykuły naukowe publikowane w najlepszych czasopismach.

INTERDYSCYPLINARNOŚĆ

Program kształcenia w szkole doktorskiej jest skonstruowany w taki sposób, by wspierał interdyscyplinarność badań: obok specyficznych kursów danej dyscypliny istnieją wspólne dla wszystkich kursy ogólne, takie jak komunikacja naukowa czy etyka w nauce. Ponadto każdy doktorant powinien uwzględnić we własnym planie przedmiot z innej dyscypliny – na przykład doktorant z bio-

logii realizuje przedmiot z chemii, a doktorant z historii może uczęszczać na zajęcia z przedmiotów filologicznych.

OKNO NA ŚWIAT

Doktoranci mają również możliwość wyjazdów naukowych, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Dzięki temu mogą się dowiedzieć, w jaki sposób prowadzą badania inne uczelnie i instytuty. Ponadto doktoranci uczestniczą w konferencjach międzynarodowych. W tym celu realizowane są projekty wewnętrzne UJK (niektóre z nich są przeznaczone dla doktorantów) oraz pozyskiwane są fundusze zewnętrzne. Do tej drugiej grupy działań należą m.in. realizowane obecnie projekty „Akcelerator Rozwoju” i „Okno na świat”, przyznające dodatkowe stypendia i środki na wyjazdy naukowe i badania, a także projekty Narodowego Centrum Nauki (Maestro, Opus, Preludium bis). W ten sposób współpraca międzynarodowa i kontakty z zagranicznymi ośrodkami naukowymi stają się gwarancją sukcesów w projektach doktorskich oraz budują prestiż naukowy UJK.

prof. dr hab. FRANCESCO GIACOSA
Szkoła Doktorska UJK

FORUM DOKTORANTÓW

Od kilku lat Uczelniana Rada Samorządu Doktorantów i Szkoła Doktorska UJK organizują cykliczne ogólnopolskie spotkania naukowe – Forum Doktorantów. Biorą w nich udział zagraniczni i krajowi eksperci. V Forum Doktorantów (na zdjęciu) odbyło się w dniach 2–3 czerwca przy wsparciu finansowym pochodzącym z projektów „Akcelerator Rozwoju” oraz „Okno na świat”. Spotkania te stały się platformą wymiany myśli akademickiej. Wyniki swoich badań naukowych przedstawili doktoranci reprezentujący 13 dyscyplin naukowych. Obrady odbywały się w ramach takich dziedzin jak nauki humanistyczne, nauki społeczne, nauki ścisłe i przyrodnicze, nauki medyczne i nauki o zdrowiu. Wzięło w nich udział 90 doktorantów. Ponadto zaproszeni zostali eksperci z każdej dyscypliny naukowej, którzy przysłuchiwali się wystąpieniom doktorantów i dawali im wskazówki dotyczące badań naukowych.

WIĘCEJ NA TEMAT

Więcej informacji o Szkole Doktorskiej UJK można znaleźć na stronach:

<https://sd.ujk.edu.pl>

<https://www.facebook.com/PhDSchoolUJK>



MISTRZ I UCZEŃ

Wsparcie mistrza sprawia, że uczeń nie boi się podejmować trudnych wyzwań. A jeśli tylko chce pracować, może się realizować w dowolnym obszarze.

Studenci prawa uczestniczą w inscenizacjach rozpraw na prawdziwej sali sądowej. Na fotografii inscenizacja procesu z okresu międzywojennego w Sądzie Okręgowym w Kielcach.

Relacja mistrza i ucznia stanowi według mnie podstawę prawidłowo funkcjonującego systemu edukacji. Jestem zadowolony, że jako student Uniwersytetu Jana Kochanowskiego mam możliwość uczenia się i czerpania inspiracji z takich relacji.

Jestem bardzo aktywnym studentem, realizującym się w wielu ciekawych obszarach, które wymagają ode mnie dyscypliny i znacznej odpowiedzialności. Zawsze, kiedy jestem pytany, jak podoba mi się na studiach, opowiadam o tym, jak na samym początku mojej uniwersyteckiej przygody – jeszcze przed pierwszą sesją – miałem na sobie togę adwokacką. Było to dla mnie szczególnie ważne, bo jestem studentem prawa. Możliwość udziału w „inscenizacji” rozprawy na wielkiej sali sądowej wywarła na mnie ogromne wrażenie. Dostrzegłem w tym miejscu wspomnianą relację ucznia i mistrza – ćwiczenia na sali rozpraw nie byłyby możliwe, gdyby nie wykładowcy starający się wspierać nasz rozwój nie tylko w ramach prowadzonych przez nich przedmiotów. Pomysłodawcą tej rozprawy był dr Hubert Kaczmarczyk, który chce pokazywać studentom prawa praktyczny wymiar naszego przyszłego zawodu.

Znajdzie się też coś dla studentów zainteresowanych rozwojem stricte naukowym – w Instytucie Nauk Prawnych działa koło naukowe „Scio me nihil scire” pod opieką dr. Krzysztofa Sielskiego i dr. Bartosza Żmudy. Nawet pandemia nie przeszkodziła nam w samorozwoju – spotykaliśmy się online, najpierw co dwa tygodnie, ale kiedy dostrzeżliśmy, że nasza współpraca nabrała tempa, zwiększyliśmy częstotliwość rozmów do cotygodniowych.

W kwietniu tego roku zaczęło funkcjonować koło naukowe „Wydziałówka”, które stawia na współpracę studentów wszystkich kierunków na wydziale. Jest to niezwykle ciekawe przedsięwzięcie. Jego opiekunami są prof. Ireneusz Kraś i dr Radosław Kubicki. Zdumiewające bywa to, jak na dany problem patrzą studenci różnych kierunków. Takie spojrzenie z zupełnie innej strony pozwala zwrócić uwagę na aspekty, których w innych okolicznościach nie moglibyśmy dostrzec.

Jako przewodniczący obu wspomnianych kół dołożę wszelkich starań, by każdy student znalazł dla siebie coś interesującego, niezależnie od tego, czy chce rozwijać zdolności praktyczne, czy wiąże swoją przyszłość z nauką.

Doświadczenia związane z działalnością kół naukowych utwierdziły mnie w przekonaniu, że koncepcja mistrza i ucznia jest ciągle żywa. Realizacja każdej z tych inicjatyw jest możliwa dzięki zaangażowaniu opiekunów służących pomocą w rozwiązywaniu problemów, z którymi się do nich zwracamy. Jednym z takich problemów było przygotowanie artykułu do publikacji naukowej, będącej owocem konferencji zorganizowanej przez dziekana Wydziału Prawa i Nauk Społecznych prof. Jerzego Jaskiernię. Razem z przyjaciółmi mogliśmy wystąpić na XIV Międzynarodowej Konferencji Naukowej Praw Człowieka i gdyby nie pomoc ze strony kół naukowych, zwyczajnie balibyśmy się podjąć tego trudnego zadania. Reakcja naszych mistrzów była jednak w pełni pozytywna. Dali nam wskazówki, w jaki sposób przygotować artykuł, zaproponowali literaturę, udostępnili część książek – i cieszyli się z tego, że chcemy się rozwijać. Takie gesty sprawiają, że studenci nie boją się podejmować nowych wyzwań.

Chyba największe wyzwanie, przed którym teraz stoimy, to zorganizowanie pierwszej konferencji studenckiej. Jest planowana na listopad tego roku. Nasza inicjatywa została pozytywnie przyjęta przez wykładowców. Opiekunowie pomogą nam w dziedzinach, w których się specjalizują.

Z mojego doświadczenia wynika, że student, który zwyczajnie chce pracować i być aktywny, może bez przeszkód realizować się w dowolnym, wybranym przez siebie obszarze. Jesteśmy wdzięczni naszym mistrzom i mamy nadzieję, że pewnego dnia uda się nam rozwinąć w wymarzonych kierunkach i wspierać innych w taki sam, oparty na współpracy, szacunku i zaufaniu sposób.

JAN NALEWCZYŃSKI

student III roku prawa na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych UJK,
przewodniczący Wydziałowej Rady Samorządu Studentów

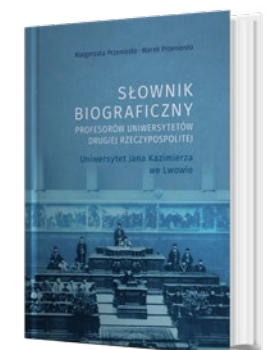
KATARZYNA OSTROWSKA

Wprowadzenie do analizy składniowej na przykładzie wypowiedzi reportażowych
2022

Monografia stanowi zbiór analiz składniowych wypowiedzi reportażowych. Przedstawione wypowiedzi zostały zaczerpnięte z dziesięciu reportaży wyróżnionych Nagrodą im. Beaty Pawlak. Są to m.in.: *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (2010), *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (2012), *Wielki przypływ* Jarosława Mikołajewskiego (2015) czy *Dybuk. Opowieść o nieważności świata* Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz (Warszawa 2017).

Prezentację przykładów wypowiedzi poprzedza wprowadzenie teoretyczne na temat współczesnej składni języka polskiego, reguł i podstawowych pojęć. Ponadto książka zawiera wykresy wypowiedzi, co sprawia, że można ją traktować jako zbiór zadań do analizy składniowej.

Publikacja jest skierowana do wielu grup odbiorców – badaczy języka i stylu reportażowego (językoznawców), praktyków (reportażystów, publicystów), uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, cudzoziemców uczących się języka polskiego jako obcego na poziomach B2 i C1, studentów filologii polskiej, dziennikarstwa i komunikacji społecznej, nauczycieli i lektorów języka polskiego.



MAŁGORZATA PRZENIOSŁO,
MAREK PRZENIOSŁO
Słownik biograficzny profesorów uniwersytetów Drugiej Rzeczypospolitej
cz. 3, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie
2022

Trzecia część publikacji prezentującej sześć uniwersytetów, które funkcjonowały w Polsce w okresie międzywojennym. Przedstawia drogę naukową i zawodową 172 profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza. W przygotowaniu kolejne tomy.



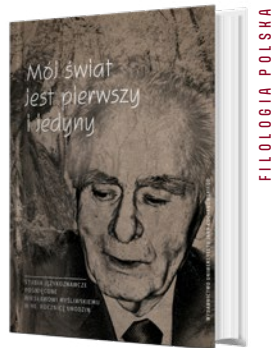
STANISŁAW CYGAN,
MARZENA MARCZEWSKA,
KATARZYNA OSTROWSKA (red.)
Glottodydaktyka polonistyczna wczoraj, dziś, jutro. Między doświadczeniem a nowymi wyzwaniami
2022

Publikacja z okazji pięciolecia Centrum Kultury i Języka Polskiego Wydziału Humanistycznego UJK, wpisująca się w najnowsze badania języka polskiego jako obcego, a jednocześnie uzupełniająca podstawową wiedzę glottodydaktyczną.



AGNIESZKA ROSIŃSKA-MAMEJ
Przepraszam, ma pan może długopis? Prośba we współczesnej polszczyźnie
cz. 2, Jak proszą osoby star(sze) i młod(sze)
2022

Próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy wiek nadawcy wpływa na sposób formułowania prośby. Książka skierowana m.in. do językoznawców, logopedów, nauczycieli polonistów, a także studentów kierunków humanistycznych i społecznych czy opiekunów osób starszych.



ANDRZEJ KOMINEK (red.)

Mój świat jest pierwszy i jedyny. Studia językoznawcze poświęcone Wiesławowi Myśliwskiemu w 90. rocznicę urodzin
2022

Zbiór tekstów z obszaru językoznawstwa zebranych jako wyraz uznania dla Wiesława Myśliwskiego. Publikacja z okazji 90. urodzin, które pisarz obchodzi w tym roku.



JAROSŁAW WENANCJUSZ PRZYBYTNIOWSKI
Konkurencyjność rynku dobrowolnych ubezpieczeń majątkowych jednostkowych w aspekcie doskonalenia jakości usług. Ujęcie teoretyczne i praktyczne
2022

Prezentacja autorskiego operacyjnego modelu doskonalenia jakości usługi dobrowolnego ubezpieczenia majątkowego jednostkowego.



EWA PARKITA
Instrumenty szkolne. Podręcznik dla studentów kierunków pedagogicznych i artystycznych
2022

Wprowadzenie do metodyki nauczania gry na instrumentach z obszernym wyborem ćwiczeń i aranżacji do muzykowania zbiorowego.

FILOLOGIE OBCE

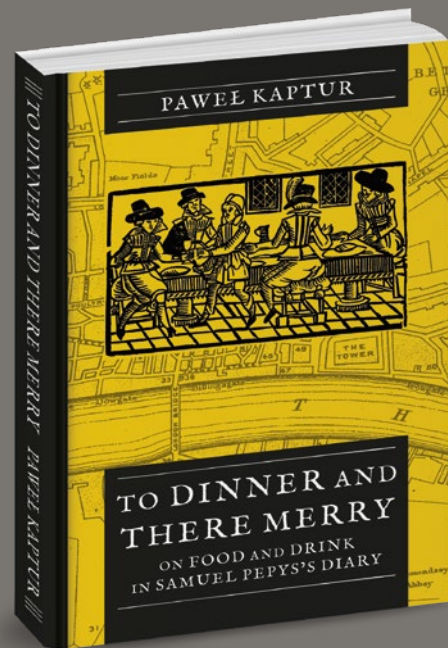
PAWEŁ KAPTUR

To Dinner and There Merry. On Food and Drink in Samuel Pepys's Diary
2022

Publikacja dotyczy jednego z najważniejszych tekstów źródłowych z czasów tzw. Restauracji Stuartów – *Dziennika Samuela Pepysa*. Dziennik stanowi zapis życia autora z lat 1660–1669 i obejmuje takie istotne wydarzenia z historii Londynu i Anglii, jak objęcie tronu przez Karola II Stuarta po okresie wojny domowej i protektoratu Olivera Cromwella, wojnę z Holandią, zarazę z roku 1665 czy pożar Londynu z roku 1666. Dziennik Pepysa to jednak nie tylko relacja świadka politycznych i społecznych wydarzeń siedemnastowiecznej Anglii, ale również niezwykle barwny obraz kulinarnych nawyków i tradycji współczesnych Pepysowi.

Założeniem autora książki było ukazanie kulinarnego aspektu dziennika Pepysa z trzech perspektyw. Rozdział pierwszy to próba przedstawienia dzieła Pepysa jako swoistego kompendium wiedzy na temat angielskiej tradycji kulinarnej, jej bogactwa i różnorodności. Drugi rozdział pracy stanowi analizę ewolucji społecznej Pepysa w kontekście relacji pomiędzy rozwojem jego kariery zawodowej a sferą kulinarną i towarzyską. Trzecia perspektywa to próba zrozumienia indywidualnego podejścia Pepysa do czynności jedzenia i picia jako techniki, czy wręcz filozofii eskapistycznej, pomagającej zapomnieć o trudnej i niebezpiecznej rzeczywistości, w której przyszło żyć autorowi dziennika.

Monografia kierowana jest do filologów, kulturoznawców, historyków kuchni i literaturoznawców zajmujących się siedemnastowieczną Anglią. Może także służyć jako literatura uzupełniająca dla studentów filologii angielskiej, którzy w toku studiów zapoznają się z fragmentami dziennika Pepysa.



PROFESORKA I DZIEKANKA

Feminatywy w języku polskim budzą dziś wielkie emocje. Jedni się ich boją, inni je potępiają, a jeszcze inni z entuzjazmem promują. Jak należy zatem mówić: *profesorka* i *dziekanka* czy *pani profesor* i *pani dziekan*? O tym zdecydują sami użytkownicy polszczyzny.

Kibicka, napastniczka, kapitanica, gościni, biskupka, psycholożka... Ostatnie lata przyniosły znaczący postęp w posługiwaniu się feminatywami w polskiej sferze komunikacyjnej. A w zasadzie ich powrót do polszczyzny. Termin *feminatyw*, nie do końca fortunny, to po prostu synonim żeńskich nazw zawodów oraz tytułów. Wiele użytkowników polszczyzny przestało się ich bać, wielu wręcz stawia sobie za cel ich propagowanie, wielu nadal je wykpiwa i nie dopuszcza możliwości posługiwania się nimi. Choć *słuchaczka*, *dentystka* czy *nauczycielka* są dla Polaków oczywiste, to już rzeczowników *magisterka* (*magistra*), *chirurgka*, *pediatrka* lub *świadkini* nie są skłonni dopuścić. Nie ma ich też w słownikach, mimo że językoznawcy, w tym Rada Języka Polskiego, nie widzą przeciwwskazań, aby ich używać, i uznają takie nazwy za systemowe. Odrzuca się już zarzuty, że nazwy te są nie do wymówienia (*architektka* vs. *prestidigitator*), brzmią potocznie i dziwnie (*kierowczynie*), mogą być przyczyną wątpliwego

nieporozumienia (*tokarka*). Jednak przeciwnicy okopali się na z góry upatrzonych pozycjach i będą walczyć z „końcówkami żeńskimi” do ostatniej kropli na języku. Nawet z *wykładowczynią* czy *językoznawczynią*. Tym, którzy chcieliby mówić *doktorka* wyszła, zalecają raczej warianty *pani doktor* / *doktor wyszła*. A dziennikarzom zamiast *Naszą gościnią będzie Anna Nowak* polecają zdanie *Naszym gościem będzie Anna Nowak*. I gdy tylko jakaś *gościni* się pojawia w radiu lub w telewizji, a pojawia się już dość często, protesty na forach i w mediach gotowe. Ale i głosów poparcia dla powszechnego stosowania *pełnomocniczki* czy *wyborczynie* wciąż przybywa.

Trzeba pamiętać, że nazwy żeńskie funkcjonowały w najdawniejszej polszczyźnie i później przez kolejne wieki miały się dobrze. Jak na przykład wspomniana *gościni*. Jeszcze w wieku XIX słowniki przywoływały tę żeńską formę rzeczownika *gość*, również w wariantach *ta gościa*. Były także przecieży *strzelczynie*, *kapłanichy*, *morderki*, *powstańczynie*



Fot. z archiwum Piotra Zbróga

(powstanki), doktorki (na uniwersytetach), prawniczki, adwokatki. W aptekach chciano przyjmować *magistra lub magistkę*. I nagle zaczęło się to zmieniać: kobiety i mężczyźni mieli być nazywani tak samo. Chciano w ten sposób przydać większego splendoru niektórym „ważnym” osobom. Już na początku XX wieku część społeczeństwa zaprottestowała. W 1904 roku czytelniczki i czytelnicy „Poradnika Językowego” tak wyrazili swoje zdanie w tej kwestii:

PROTEST.

Protestujemy uroczysto przeciwko gwałceniu języka polskiego i łączeniu z nazwiskami żeńskimi tytułu *Dr.* (Doktor) zamiast *Drka* (Doktorka). Jak autor—autorka, lektor—lektorka, profesor—profesorka, lekarz—lekarka, nauczyciel—nauczycielka itp. tak samo nie wolno nazywać kobiety *doktorem*, lecz tylko *doktorką*. Potępiamy tedy stanowczo zwroty w „Czasie” (nr. 285, z d. 14 grudnia br. str. 3): „... pod opieką dwóch lekarzy (!) Dłuskich, albo raczej (!) dwójga: Dra Dłuskiego i Dra Dłuskiej”. Grono czytelniczek „Poradnika”

Jednak nacisk w zakresie posługiwania się w wielu sytuacjach *nomen generis communis* (rzeczownikiem oburzędzającym), nazywającym tak samo zarówno mężczyznę, jak i kobietę, nie ustał. Po II wojnie światowej nasilił się do takiego stopnia, że wytworzył się wręcz zwyczaj nakazu posługiwania się jedną nazwą wtedy, gdy dotyczyła ona m.in. „prestżowego” stanowiska, tytułu czy funkcji (czyli sprzedawczyni mogła być żeńska, ale już nie profesorka uniwersytetu). Nie o zaznaczenie płci miało chodzić, ale o wyrażenie

równouprawnienia w zakresie kompetencji, o to, żeby nie rozróżniać kobiety i mężczyzny. Można było co najwyżej powiedzieć (*Pani*) profesor przyszła, aby zasygnalizować, że chodzi o kobietę. Tak się to zakorzeniło, że wiele kobiet dziś nie chce, by nazywano je *pośłankami*, *docentkami* czy *rektorkami*. Ma to rzekomo obniżać ich prestiż. I wtórują im niektórzy panowie, popierając swe opinie pseudoargumentami.

Dziś zmieniło się jednak wiele i wielu inaczej rozumie równouprawnienie w tym zakresie. Właśnie jego wyrazem mają się stać odrębne nazwy żeńskie wszędzie tam, gdzie to możliwe. Jak w języku czeskim czy słowackim: *rektorka, dekan, profesorka, prezeska*. Psycholożkę i pedagogożkę zamieścił w swym słowniku Stanisław Szober (1937). Wskazywał, że kobiety pragną, aby „najzaszczytniejszy nawet zawód nie przysłaniał ich kobiecości”. I obecnie wyśmiewane jeszcze niedawno *psycholożki* oraz *pedagożki* weszły już do polszczyzny i stały się powszechne na uniwersytetach.

Ale – jak wiadomo – w języku niczego się nie zadekretuje ot tak, żaden słownik nie nakaże, żaden Miodek nie dopuści. Jak przez wieki bywało, zrobisz to – albo i nie – użytkownicy polszczyzny. To oni zdecydują, czy będzie się mówiło *magisterka, doktorka, profesorka, dyrektorka, dziekan, rektorka podpisała*, czy (*pani*) *magister, doktor, profesor, dyrektor, dziekan, rektor podpisał*. A może w różnych sytuacjach – oficjalnych lub mniej oficjalnych – warianty te będą się pojawiać wymiennie? Nakazu wszakże być w tym względzie nie może, choć zawsze – jak w przedwojennej aptece – można sformułować pismo o konkursie na stanowisko dyrektora lub dyrektorki, *dziekana* lub *dziekanki* czy *profesora* lub *profesorki*. I wtedy lawina pod nazwą *feminatywy* jeszcze bardziej przyspieszy. „Na szczęście” (zadaniem wielu) albo „O zgrozo!” (zdaniem innych). Naukowych przeciwskażeń brak.

prof. dr hab. PIOTR ZBRÓG
Instytut Literaturoznawstwa
i Językoznawstwa UJK

STUDIA PODYPLOMOWE

Zapisz się!

- audyt wewnętrzny
- copywriting *studia online*
- historia
- organizacja BHP w zarządzaniu zasobami ludzkimi
- organizacja i zarządzanie w hotelarstwie, gastronomii i turystyce
- podejście integracyjno-systemowe w terapii rodzin i par
- prawo pracy, płace i ubezpieczenia społeczne
- przygotowanie do zawodu nauczyciela dla absolwentów kierunku pedagogika
- trendy i innowacje w nauczaniu języka angielskiego (Trends and Innovations in English Language Teaching) *studia online*
- zarządzanie finansami i księgowość
- zarządzanie kryzysowe w bezpieczeństwie lokalnym
- zarządzanie organizacjami pozarządowymi
- zarządzanie oświatą
- zarządzanie podmiotem leczniczym
- zarządzanie zasobami ludzkimi



rekrutacja-podyplomowa.ujk.edu.pl





SZKOŁA DOKTORSKA
DOCTORAL SCHOOL

SZKOŁA DOKTORSKA

UNIWERSYTETU
JANA KOCHANOWSKIEGO
W KIELCACH

ZAPRASZAMY DO WZIĘCIA UDZIAŁU W REKRUTACJI NA ROK AKADEMICKI
2022/2023

UNIWERSYTET
JANA KOCHANOWSKIEGO
W KIELCACH
PROWADZI KSZTAŁCENIE
DOKTORANTÓW
W SZKOLE DOKTORSKIEJ
W 4 SEKCJACH
DZIEDZINOWYCH
OBEJMUJĄCYCH
12 DYSCYPLIN
NAUKOWYCH

HISTORIA
JĘZYKOZNAWSTWO
LITERATUROZNAWSTWO
NAUKI MEDYCZNE
NAUKI O ZDROWIU
NAUKI O POLITYCE I ADMINISTRACJI
NAUKI PRAWNE
NAUKI O BEZPIECZEŃSTWIE
NAUKI BIOLOGICZNE
NAUKI CHEMICZNE
NAUKI FIZYCZNE
NAUKI O ZIEMI I ŚRODOWISKU



Zarejestruj się
już teraz!



Priorytetem Szkoły Doktorskiej jest wysokospecjalistyczne kształcenie młodych naukowców, zdobycie przez doktorantów umiejętności i kompetencji społecznych pozwalających na prowadzenie samodzielnych badań naukowych i upowszechnianie ich wyników.

Więcej informacji: <https://sd.ujk.edu.pl/rekrutacja-sd/>